

PROTOKOŁ przesłuchania świadka.

Dnia...^{13.V}...194⁹...r. w Warszawie, Członek Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce Mgr. Norbert Szuman działając z mocy Dekretu z dn. 10.11.1945 r. (Dz.U.R.P. Nr. 51, poz. 293), przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka bez przysięgi - przy współudziale ~~Andrzeja Janowskiego~~ ^{Alona Tolana} jako protokółanta.

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107, 115 k.p.k. - świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko: - Wynarska Wanda Leucja
Data i miejsce urodzenia: - 22.XII 1905 Suwałki
Imiona rodziców: - Jan i Zofia z Lincolnowskich
Zawód ojca: - wzschulnik
Przynależność państw. i narod.: - polka
Wyznanie: - rym. kat.
Wykształcenie: - I.g. H.
Zawód: - wzschulniczka Min. Handlu Wewn.
Miejsce zamieszkania: - W. na, Bytomskiej 7
Karalność: - nie karana

Wybuch Powstania Warszawskiego 1944 r. zastał mnie w domu przy ul. Bytomskiej nr. 7, gdzie przebywałam bez przerwy aż do dnia 15 września 1944 r. W dniu tym w związku z silnym nalotem bombowym kryłam się wraz z innymi i przebywałam na terenie naszego domu znajdującym się w osiedlu mieszkalnym z Marynowki - w ogrodzie herbacim ok. 16 osób - w piwnicy domu. Około godziny 10-11 przed południem postąpiłszy kroki zbliżających się osób jako nie posiadając, zoniemy niemieckich. Wówczas ~~zda~~ odłożyliśmy swoje obuwie, na co ustąpiłszy nerwowo w tamtym niemieckim języku do szybkiego wychodzenia, bo może nas coś jeszcze spotkać. Po wyjściu spotknęłam kilku żołnierzy; w zdenerwowaniu nie odwróciłam mundurów lub innych przedmiotów ich ubioru, państwo tylko, że jeden z nich, stojący przy wejściu do piwnicy, trzymał w ręku

Wynarska Wanda

Karawo nam nie prosto w kierunku na Bielawy. Opuszcza-
 je jako ostatnia dom zamieszkały, ze obydwa najdłuższy z wioś-
 nas młynarski, Wiatrak Karimien, plusar lat ok. 70, zamieszkały
 na Marynowie oraz Przemysław Stefan technik radiowy, lat
 ok. 38, mieszkał w domu przy ul. Bytomskiej nr. 7 - zostali oddzie-
 leni od reszty osób kobiet i dzieci i zatrzymani na podwórku koto-
 łowi. Kobiety i dzieci skierowano w stronę ulicy Lauredułki,
 gdzie znajdował się punkt zbiorny wyjeżdżającej ludności stał się
 poprowadzono nas do Łasku Bielawskiego, następnie do kłostu
 na Bielawach a następnie ponownie nas nakazano iść prosto do-
 rąb. Po usunięciu Niemców z Wątrawy wróciliśmy do swego do-
 mu przy ul. Bytomskiej nr. 7 dnia 18 marca 1945 r. Zastaliśmy
 dom spalony a na podwórku znalazł się ślad jakby mogił, jed-
 nej tuż pod drzewem, drugiej o jakieś 3 kroki obok. Po lekkim poru-
 szeniu ziemi w obydwu miejscach odkryto płytko zakopane zubo-
 lei ludzkie, pierwszy w jednej mogile ~~zobolę to odnaleziono tuż~~
 sprężyną, reszta w drugiej Marynowie, w drugiej odkryto było
 wrak i nie odległości gdzieś Marynowie, natomiast zwrócić się
 jakimiś zmianami, analizując w notatki w komunikacie, zamieszczone
 listownie rodzimym Przemysławem o odkrytych na podwórku zwołach.
 Zostało wówczas zorganizowane przez nich poszukiwanie zwołów ne-
 dłuży udzielenych porucznikowi w charakterze, jednakże odwołanie zwo-
 łaty przy tym było zwołami Wiatraka, krzyż i mogile na podwo-
 rku domu naszego przy ul. Bytomskiej nr. 7, jednej z odkrytych
 porucznik i dnia 18 marca 45 r. Natomiast jak się okazało sta-
 zwołami z drugiej mogily, krzyżem 2 osoby zabrał w miejscowości
 blokowy dom przy ul. Bytomskiej (nazwiska nie pamiętam pro-
 torum się ustalić i zakomunikować). Słaja mi się, że przy wydo-
 bieniu tych zwołów brał udział Łyżarski (imięcia nie pamiętam), za-
 mieszkały przy ul. Bytomskiej nr. 10. Wypytanie te dane jak rów-
 nież wiadomo że w jednej z wydobytych osób rozpoznano Wiktora
 miera, lekara zamieszkałego w czasie powstania w przednim domu
 od ulicy Mielkiewicza, posiadacz od znajomych sama przy oku-
 powaniu Wiatraka, ani też pośredniczący 2 zwołami nie byłam obec-
 na.

Atolant

Na tym miejscu zakończono i odczytano.
 Władysław Wanda